

.....  
/kod pracy ucznia/

.....  
/pieczętka nagłówkowa szkoły/

**KONKURS Z JĘZYKA POLSKIEGO  
DLA UCZNIÓW  
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH  
ETAP SZKOLNY**

**Motyw przewodni:**  
*Polubić czytanie*

***Drogi Uczniu,***

*witaj w I etapie konkursu. Przeczytaj uważnie instrukcję i postaraj się prawidłowo odpowiedzieć na wszystkie pytania.*

- Test liczy 11 stron i zawiera 20 zadań.
- Przed rozpoczęciem pracy sprawdź, czy Twój test jest kompletny. Jeżeli zauważysz usterki, zgłoś je Komisji Konkursowej.
- Zadania czytaj uważnie i ze zrozumieniem.
- Odpowiedzi wpisuj czarnym lub niebieskim długopisem, bądź piórem.
- Dbaj o czytelność pisma i precyzję odpowiedzi.
- Nie używaj korektora.
- W przypadku testu wyboru (A, B, C, D) zaznacz prawidłową odpowiedź, stawiając znak **X** na literze poprzedzającej treść wybranej odpowiedzi. Jeżeli się pomylisz, błędne zaznaczenie otocz kółkiem i zaznacz znakiem **X** inną odpowiedź.
- Odpowiedzi do pozostałych zadań wpisuj w wyznaczone miejsca w teście.
- Oceniane będą tylko odpowiedzi, które zostały umieszczone w miejscu do tego przeznaczonym.
- Pracuj samodzielnie.

Czas pracy:

**60 minut**

Liczba punktów możliwych do uzyskania:

**48 pkt.**

***Powodzenia!***

## Tekst I

Kiedy sto lat temu umierał Juliusz Verne, wydawało się, że jego sława jest wieczna. Pod względem popularności, liczby wydań i przekładów na języki obce rywalizować mógł z nim tylko Szekspir. [...] Chociaż na początku XXI wieku Verne nie został zapomniany, to jego książki, z upływem lat przenoszone coraz częściej do dzieciennego pokoju, sprawiają dziś wrażenie lektur bez przydziału. Dzieci wolą gry komputerowe, a jeżeli już czytają, Harry Potter wydaje im się ciekawszy od kapitana Nemo, w czym nie mała zasługa mediów i reklamy. [...].

Kto czytał porządnie Verne'a, ten wie, że lektura jego książek jest praktycznie niemożliwa bez znajomości geografii, botaniki, zoologii, chemii, terminologii żeglarskiej, dziewiętnastowiecznej historii wielu krajów, również pozaeuropejskich. Nawet jeśli autor „*Tajemniczej wyspy*” był dyletantem<sup>1</sup>, to przyznać musimy otwarcie, że swoją wiedzą i erudycją<sup>2</sup> z wielu dziedzin przerastał nie tylko dzisiejszego studenta.

Wypierany coraz częściej z obszaru literatury dziecięcej i świata fantastyki, Juliusz Verne pozostaje mimo wszystko lekturą [...] gromadki entuzjastów. [...]

Herbert Lottman w wydanej parę lat temu biografii pisarza wskazuje na fakt, że był on nie tylko autorem zajmujących historii opisujących możliwe i niemożliwe wyprawy w kosmos, w głąb ziemi i do świata podwodnego. Nade wszystko zasłużył się bowiem ludzkości jako człowiek obdarzony prekursorską zgoła wyobraźnią. Verne inspirował, niepokoił, pobudzał do działania podróżników, odkrywców, uczonych. Brzmi to może niewiarygodnie, ale zdaniem wielu całkiem poważnych osobistości nie polecilibyśmy nigdy w kosmos, gdyby nie książki Juliusza Verne'a. Tego zdania był choćby Ray Bradbury, autor słynnych „*Kronik marsjańskich*” [...]. Stwierdzał on wprost: „wszyscy jesteśmy dziećmi Verne'a”. I dochodził do wniosku, że jeszcze dziś korzystamy z pomysłów pisarza, uznawanych niegdyś za czystą fantazję i oderwane od rzeczywistości marzycielstwo. [...] Sądzi się powszechnie, że w ciągu stu lat, jakie minęły od śmierci Juliusza Verne'a, większość opisanych przez niego cudów techniki doczekała się realizacji. Marzenia stały się rzeczywistością, dzieła wyobraźni znalazły naukowe podstawy. Podróżujemy w gondoli balonu, ale znacznie częściej zasiadamy w kabinie pasażerskiego samolotu. Współcześni kosmonauci nie tylko okrążyli Księżyc, ale nawet na nim wylądowali [...]. Wyprawy podwodne także stały się codziennością. Przybywa zdobywców obu biegunów, mapę Afryki (bez porównania dokładniejszą niż w czasach Verne'a) znaleźć można w każdym atlasie świata.

Jan Tomkowski, *Juliusz Verne – tajemnicza wyspa?*, Nowy Świat, Warszawa 2005, s. 5-8.

---

<sup>1</sup> dyletant – amator, miłośnik sztuki a. nauki; człowiek zajmujący się jakąś dziedziną amatorsko, nie zawodowo, niekiedy sporadycznie, powierzchownie; laik o rozlicznych zainteresowaniach.

<sup>2</sup> erudycja – gruntowna i rozległa wiedza; wszechstronna znajomość przedmiotu; uczoność, wykształcenie; odczytanie; wiedza książkowa.

**Zadanie 1. (0-1)**

Na podstawie pierwszego akapitu tekstu można wywnioskować, że życie i twórczość francuskiego pisarza Juliusza Verne'a przypada na

- A. przełom XIX i XX wieku.
- B. wiek XIX.
- C. schyłek XVIII i początek XIX wieku.
- D. przełom XX i XXI w.

**Zadanie 2. (0-1)**

Wypowiedź: „*jego książki, z upływem lat przenoszone coraz częściej do dzieciennego pokoju*” w kontekście całego tekstu I może znaczyć, że

- A. nie można wskazać adresata utworów Juliusza Verne'a.
- B. trudno sklasyfikować jego książki pod względem gatunku.
- C. adresatami powieści Verne'a byli zarówno dzieci, jak i dorośli.
- D. częściej czytają jego powieści dzieci niż młodzież.

**Zadanie 3. (0-1)**

Który z cytatów najlepiej uzasadnia przynależność książek J. Verne'a do gatunku fantastyki.

- A. „Lektura jego książek jest praktycznie niemożliwa bez znajomości geografii, botaniki, zoologii, chemii, terminologii żeglarskiej, [...]”.
- B. „Verne pozostaje mimo wszystko lekturą [...] gromadki entuzjastów.”
- C. „Pod względem popularności, liczby wydań i przekładów na języki obce rywalizować mógł z nim tylko Szekspir.”
- D. „Był on nie tylko autorem zajmujących historii opisujących możliwe i niemożliwe wyprawy w kosmos, w głąb ziemi i do świata podwodnego.”

**Zadanie 4. (0-1)**

Przymiotnik *prekursorski* w kontekście akapitu czwartego tekstu I można zastąpić sformułowaniem:

- A. inspirujący do działania.
- B. zwiastujący nową epokę.
- C. mający bogatą wyobraźnię.
- D. zgodny z obowiązującym kursem.

**Zadanie 5. (0-2)**

Nazwij trzy różne czynniki, które – według autora – zdecydowały o tym, że książki J. Verne'a nie są już tak popularne jak na początku nowego wieku.

- .....
- .....
- .....

**Zadanie 6. (0-2)**

Własnymi słowami w dwóch – trzech zdaniach wyjaśnij sens metafory „wszyscy jesteśmy dziećmi Verne’a”.

.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 7. (0-3)**

Redagujesz biogram Juliusza Verne’a. Korzystając z informacji zawartych w tekście I, podaj cztery rzeczowniki, za pomocą których można przedstawić postać.

- .....
- .....
- .....
- .....

**Zadanie 8. (0-2)**

Za pomocą zdań pojedynczych nazwij dwa dokonania Juliusza Verne’a, które według Ciebie powinny zostać wpisane do biogramu.

- .....
- .....

**Tekst II**



Oficjalny znak Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne’a.

**Zadanie 9. (0-6)**

Z okazji jubileuszowej rocznicy śmierci Juliusza Verne’a w imieniu członków PTJV zredaguj **zaproszenie** na okolicznościowe spotkanie sympatyków i entuzjastów jego twórczości oraz zachęć do udziału w organizowanych z tej okazji w dwóch imprezach.

.....  
.....  
.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 10. (0-1)**

Z okazji jubileuszu zwracasz się w okolicznościowej mowie do entuzjastów twórczości Verne’a. Zapisz dwa różne zwroty do adresatów.

- .....
- .....

**Zadanie 11. (0-2)**

Wypełniając deklarację przynależności do Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne’a, dwoma argumentami uzasadnij swoją chęć wstąpienia w szeregi sympatyków twórczości pisarza.

- .....
- .....

**Tekst III**

Kuzyn Benedykt był [...] typem człowieka, który zgadzał się zawsze i na wszystko, nie dlatego, że był tak zgodny, lecz że wszystko było mu najzupełniej obojętne. Był on człowiekiem najzacniejszym, lat około pięćdziesięciu, lecz tak niezaradnym, iż wprost nie sposób było pozostawić go bez opieki. Było to życiowe dziecko. Pani Weldon traktowała go, jakby był jej drugim synkiem, starszym, ale o wiele mniej aniżeli Janek rozgarniętym. Nie szczupły, ale wprost chudy; twarz miał również wydłużoną, ościstą, włosy długie i gęste; charakterystyczną cechą tej oryginalnej postaci były długie ręce i nogi. Natrętnym nie był, przykrym również; zanudzał jednak wszystkich, a nawet i siebie. Dodatnim rysem jego charakteru było to jednak, iż był bardzo łatwy i zgodny w pożyciu. Zaliczyć go było można raczej do świata roślin, aniżeli do istot, żyjących indywidualnym swym życiem. Był jak drzewo, wysoko strzelające ku niebu, nie dające ni cienia, ni owoców. Dobry, szlachetny, prawy... jego pra-

gnieniem było być użytecznym, lecz nie leżało to w jego możliwościach. Każda chęć zrobienia komuś przysługi kończyła się dla kuzyna Benedykta jakąś kosmiczną katastrofą. Mimo to poczciwy niedołęga cieszył się ogólną sympatią, był lubiany za swe złote serce, wypełnione zresztą po brzegi jedną jedyną namiętnością: miłością do nauki.

Juliusz Verne, *Piętnastoletni kapitan*, Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 9.

### **Zadanie 12. (0-1)**

Tekst III jest przykładem:

- A. rozbudowanego opisu.
- B. argumentacyjnego wywodu.
- C. sprawozdania.
- D. charakterystyki bezpośredniej.

### **Zadanie 13. (0-1)**

Sformułowanie „*poczciwy niedołęga*” użyte przez narratora w tekście III

- A. wyraża współczucie dla kalectwa Benedykta.
- B. ilustruje stosunek narratora do postaci.
- C. jest wyrazem dezaprobaty dla niezaradności bohatera.
- D. wskazuje na podeszły wiek kuzyna Benedykta.

### **Zadanie 14. (0-2)**

Wypisz z tekstu przykład porównania, które zostało użyte w charakterystyce Benedykta oraz wyjaśnij jego sens.

**Przykład:**

.....

**Wyjaśnienie:**

.....

.....

### **Zadanie 15. (0-1)**

Słowo „*najzacniejszy*” jest przykładem

- A. stopnia najwyższego przysłówka „zacnie”.
- B. stopnia wyższego przysłówka „zacnie”.
- C. stopnia wyższego przymiotnika „zacny”.
- D. stopnia najwyższego przymiotnika „zacny”.

**Zadanie 16. (0-1)**

*Mieć złote serce, wypełniać po brzegi* to przykłady

- A. frazeologizmów.
- B. epitetów.
- C. porównań.
- D. neologizmów.

**Zadanie 17. (0-1)**

W wypowiedzeniu: *Było to życiowe dziecko* użyto

- A. równoważnika zadania.
- B. konstrukcji z orzeczeniem imiennym.
- C. orzeczenia czasownikowego.
- D. form bezosobowych czasownika.

**Zadanie 18. (0-1)**

Sformułowanie „*zyciowe dziecko*” zastąp trzema różnymi przymiotnikami najpełniej oddającymi jego sens.

- .....
- .....
- .....

**Tekst IV**

Nazajutrz barometr spadł do tego stopnia nagle i gwałtownie, że szybkie nadejście burzy było niewątpliwe. Mógł to być jeden z tych przerażających huraganów, jakie aż nazbyt często zdarzają się na tym oceanie, przez ironię chyba nazywanym „Spokojnym”. By uniknąć zagłady należało jak najszybciej usunąć resztę żagli, a nawet pospuszczać wszystkie reje. [...]. Po ciężkich zmaganiach udało [...] się wykonać całą pracę, to znaczy zwinąć żagiel bocianiego gniazda oraz przedni, pozostawiając jedynie żagiel trójkątny i jeszcze jeden pomocniczy. Mimo to „Pilgrim” posuwał się z zawrotną szybkością, do tego stopnia wielka była siła wiatru. Dzięki swej doskonałej budowie, bryg był posłuszny naciskom steru i Dick miał pełną możliwość kierowania nim, zależnie od kierunku już ścierających się fal, które czasami wznosiły statek do wysokości najwyższych kościołów, to znów pograżały go w niezglębione, zdawało się z pozoru, przepaści.[...] Trzy dni i trzy noce huragan szalał bez przerwy.

Juliusz Verne, *Piętnastoletni kapitan*, Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 39.









**BRUDNOPIS**